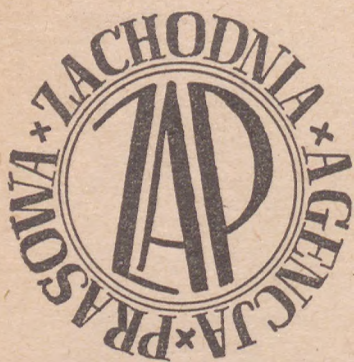




C 11 12655

ZACHODNIA AGENCJA PRASOWA

DZIENNIKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Chełmońskiego 1

Oddział w Warszawie, Al. Niepodległości 210

Nr 13/Ip

12. IV. 1947

BIULETYN INFORMACYJNY

Profesor William Rose o Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (ZAP). Przebywający w Polsce znany sławista angielski, profesor William Rose odwiedził m. in. Ziemie Odzyskane. W wywiadzie, udzielonym prasie polskiej, prof. Rose podzielił się z dziennikarzami swoimi wrażeniami z tej wizyty.

Profesor podkreślił silne wrażenie, jakie wywarła na nim pracowitość polskich rolników na Ziemiach Odzyskanych, wyraził się również z dużym uznaniem o wysiłkach poczynionych przy odbudowie miast, mimo braku dostatecznego wyposażenia technicznego. We Wrocławiu profesor odwiedził między innymi Uniwersytet pracujący w bardzo jeszcze trudnych warunkach oraz fabrykę wagonów. Wszędzie uderzyła go przedsiębiorczość i zapał, które pozwalają Polakom pokonywać duże trudności techniczne i stale podnosić poziom zagospodarowania ziem zachodnich. „Od Słowian można się wiele nauczyć” — zakończył swój wywiad prof. Rose.

Morskie składy naftowe

Szczecin (ZAP). W porcie centralnym na wyspie Łasztowni w Szczecinie, Centrala Produktów Naftowych, uruchomiła już trzy składy morskie.

Morski skład naftowy Nr 1, nad Kanałem Górnośląskim posiada 9 dużych i 9 małych zbiorników na benzynę i naftę o ogólnej pojemności 4,5 miliona litrów. Skład posiada własną przystań na kanale i własne urządzenia do przeładunku. Wmontowane są już 2 pompy o zdolności przeładunku 1800



Dm 1901 052

litrów na minutę. W najbliższym czasie mają być zmontowane dalsze 4 pompy, każda o zdolności przeładunkowej 2 tysiące litrów na minutę. Zbiorniki są już pełne benzyny syntetycznej kupionej od władz radzieckich w Niemczech w łącznej ilości 3.200 ton. Koszt remontu tego składu wyniósł 5 milionów złotych.

Morski skład naftowy Nr 2 posiada 30 podziemnych zbiorników na benzynę o łącznej pojemności 3 miliony litrów. Stacja ta może również przyjmować i ładować naftę ze statków i wagonów. Koszt remontu tej stacji wyniósł 6 milionów zł.

Największy jest Morski Skład Naftowy Nr 3. Skład ten jest w remoncie i wyasygnowano dotychczas na prace 24,5 miliona złotych. Zbiorniki tego składu będą mogły pomieścić 37 milionów litrów produktów naftowych. Skład ten będzie służył już od maja do przeładowywania benzyny tranzytowej dla Rosji.

W porcie szczecińskim remontuje się wielkie magazyny

Szczecin (ZAP). Administracja polska portu szczecińskiego dysponuje już 23 magazynami, w których można pomieścić wielkie ilości drobnicy, co pozwala na przeładunek w porcie szczecińskim poważnej ilości towarów.

Ostatnio władze polskie rozpoczęły w strefie wolnocłowej remont największego magazynu, którego powierzchnia składowa wynosi 48.000 m². Magazyn ten ma 4 piętra. Jedno ze skrzydeł jest częściowo zniszczone, ale w przyszłości zostanie ono również odbudowane. Magazyn ma do dyspozycji 3 dźwigi, z tego dwa w dobrym stanie

Ogólna powierzchnia magazynów znajdujących się w odbudowie, wynosi 65.000 m². Z tego 33 tysiące m² jest już w eksploatacji. Część magazynów była już w roku ubiegłym używana do magazynowania soli potasowych i drobnicy.

Podniesienie zniszczonego przez Niemców dźwigu

Szczecin (ZAP). W porcie szczecińskim znajduje się duża ilość dźwigów, które w ostatniej chwili przed wycofaniem się wojsk niemieckich ze Szczecina zostały uszkodzone, przewrócone, zwalone do wody itp. Polskie władze morskie przeprowadzają podnoszenie i remontowanie tych dźwigów. Ostatnio na wyspie „Okrętowa Górna” przeprowadzone zostało podniesienie 10-tonowego dźwigu portalowego, który przez Niemców został obalony.

W związku z przewidzianym znacznym zwiększeniem obrotów i przeładunków, Urząd Morski zorganizował w Szczecinie pierwszy kurs dla obsługi dźwigów.

Tranzyt radziecki przez Szczecin

Szczecin (ZAP). Przez Szczecin przechodzą tranzytem coraz to większe ilości towarów radzieckich. W ciągu miesiąca lutego celnicy polscy odprawili 1891 ton towarów idących z Rosji do Niemiec i 14.009 ton towaru idącego z Niemiec do Rosji.

Gdynia liczy 100.000 mieszkańców

Gdynia (ZAP). Według ostatnich danych Wydziału Ewidencji Ludności, w Gdyni mieszkało w dniu 1 marca br. 100.706 osób, w tym 474 obcokrajowców (zaledwie 18 Niemców). W szkołach gdyńskich uczy się 12 500 dzieci. W średnich zakładach kształci się 1.500 młodzieży, a szkoły zawodowe liczą ok. 4.000 uczniów.

Nowy trawler

Gdańsk (ZAP). W bieżącym tygodniu podniesiono w Anglii banderę na statku „Syrius” o pojemności 340 brutto register ton. Trawler został całkowicie zbudowany w Anglii i stanowi własność Polskiego Towarzystwa Połowów Dalekomorskich.

Stacje bunkrowe dla rybaków

Swinoujście (ZAP). Centrala Produktów Naftowych przystąpiła do zorganizowania stacji bunkrowych dla rybaków.

Dotychczas zostały otwarte trzy takie rybackie stacje bunkrowe, a mianowicie w Swinoujściu, Dziwniej i Wolinie. Każda z tych stacji zaopatrzona jest mniejwięcej w 100 ton benzyny i potrzebnych rybakom produktów naftowych.

Polska otrzyma ponad 61.000 koni

Gdańsk (ZAP). Porty polskie czynią przygotowania do odbioru 51.630 koni, które przybędą z Danii, Holandii, Finlandii i Norwegii w ramach umów międzynarodowych. Poza tym w ramach dostaw UNRRA spodziewana jest dostawa jeszcze 9 tysięcy koni.

Tranzyt metali półszlachetnych dla Czechosłowacji

Gdańsk (ZAP). Poza rudą, której znaczne ilości przechodzą przez polskie porty tranzytem do Czechosłowacji, w niedalekiej przyszłości podjęty również zostanie tranzyt dla tego kraju metali półszlachetnych, pochodzących ze Stanów Zjednoczonych. Tranzyt ten będzie wynosił od 1 000 do 2.000 ton miesięcznie.

Międzynarodowe Targi Rybackie w Gdyni

Warszawa (ZAP). Jak donosi Socjalistyczna Agencja Prasowa, w Gdyni zorganizowane zostaną w sierpniu br. po

raz pierwszy Międzynarodowe Targi Rybackie. Targi odbędą się na moło reprezentacyjnym, a ośrodkiem ich będzie gmach Laboratorium Rybackiego i przyszłego muzeum morskiego.

Wiosenne przygotowania w porcie kostrzyńskim

Kostrzyn (ZAP). W porcie rzecznym w Kostrzynie przeprowadza się wiosenne przygotowania do uruchomienia portu. Leży on na bardzo ważnym szlaku wodnym i łączy dorzecze Wisły (przez Kanał Bydgoski) z dorzeczem Łaby. Tędy prowadzi jedyna droga wodna z Warszawy i Bydgoszczy do Berlina i dalej na zachód do Łaby. Już w roku 1946 port w Kostrzynie był wykorzystywany zarówno dla potrzeb polskich jak i dla tranzytu radzieckiego. W tym celu przeprowadzono daleko idącą odbudowę urządzeń portowych, które były zupełnie zniszczone i sprowadzono dźwigi. Przez port kostrzyński szły barki z towarami otrzymywanymi przez Polskę z Niemiec w ramach odszkodowań wojennych. Towary te były tu także przeładowywane na pociągi.

W roku 1947 przez port kostrzyński mają przejść poważne ilości towarów i to w dwu kierunkach: ze Śląska na Bałtyk i z Poznańskiego do Szczecina. Śląsk przestać ma wodą około 300 tysięcy ton węgla, a z Wielkopolski popłyną duże ilości ziemiopłodów. W Kostrzynie zostaną również przeładowane towary idące ze Szczecina do Wielkopolski.

Wojenne zniszczenia wałów ochronnych na Odrze spowodowały powódź

Kostrzyn (ZAP). Wały ochronne na Odrze zostały na skutek działań wojennych w licznych miejscach całkowicie zniszczone lub uszkodzone, co przyczyniło się do klęski powodzi wiosennej. Ponieważ dla właściwej eksploatacji Odry i dla zapobieżenia na przyszłość powodziom konieczne jest uregulowanie wałów na obu stronach Odry, nie tylko po stronie polskiej, ale i po stronie niemieckiej, przeto dla brzegu niemieckiego stworzona została specjalna mieszana komisja polsko-radziecka, która opracuje szczegóły odbudowy wałów odrzańskich na najpilniejszych odcinkach. Komisja ta zajmie się odpowiednim umocnieniem brzegów Odry, usunięciem wyrw i naprawą wszelkiego rodzaju zniszczeń. Uniemożliwi to w przyszłości wylewy również i po zachodniej stronie Odry i przyczyni się do uregulowania poziomu wody w czasie całego okresu spławnego.

Odbudowa stoczni barek

Kostrzyn (ZAP). Przystąpiono już do odbudowy drugiej stoczni jednostek rzecznych. W roku ubiegłym uruchomiona została jedna stocznia, która w ciągu roku przeprowadziła szereg remontów. W rejonie Kostrzyna wydobyto bo-

wiem z Odry około 70 wraków różnych statków, barek i innych jednostek pływających. Szereg jednostek po wyremontowaniu weszło jeszcze w ubiegłym roku w skład polskiego taboru na Odrze.

Stocznie w Kostrzynie były zupełnie zniszczone na skutek działań wojennych, jakie się tu toczyły w 1945 r., jednakże ze względu na wielkie zapotrzebowanie na barki postanowiono je odbudować. Już w roku ubiegłym na ten cel przeznaczone zostały wielomilionowe kredyty, które pozwoliły na szybkie tempo odbudowy. Pierwsza stocznia została uruchomiona w bardzo krótkim czasie.

Druga stocznia, której odbudowę przeprowadza się obecnie, będzie podobnie jak i stocznia pierwsza dokonywała przede wszystkim remontów jednostek wydobytych z Odry; w przyszłości będą w niej budowane również nowe jednostki.

Rozwój poczty na Pomorzu

Olsztyn (ZAP). Teren województwa olsztyńskiego (część byłych Prus Wschodnich) jest obsługiwany przez 93 placówki pocztowe. Poczta zatrudnia ogółem 1.044 pracowników, w tym 510 umysłowych i 534 fizycznych.

Sieć czynnych urzędów i agencji pocztowych jest dostateczna w stosunku do obecnego stanu zaludnienia. Należy podkreślić, że problem wykwalifikowanych pracowników jest rozwiązywany przez kursy szkoleniowe

Przywrócenie starych nazw polskich

Olsztyn (ZAP). Na odbytej niedawno sesji Głównego Komitetu Ustalania Nazw Miejscowości na Ziemiach Odzyskanych przywrócono około 1000 polskich nazw miejscowości w województwie olsztyńskim (część byłych Prus Wschodnich). Z ważniejszych miejscowości wymienić należy: Dobrocin (Gr. Bestendorf), Barczewsko (Alt Wartenburg), Beżławki (Bäslack), Wilczęta (Deutschendorf), Frączki (Fleming), Galiny (Gallingen), Głotowo (Glottau), Laseczno (Grossherzogswalde), Świątki (Heiligentahl), Troszkowo (Klackendorf), Smolanka (Lanckorn), Łajsy (Layss), Cerkiewnik (Münsterberg), Orzechowo (Nussberg), Pełnik (Pułtnik), Rychliki (Reichenbach), Rzeck (Ridbach), Rogajny (Rogehnen), Prazmowo (Salpia), Smolajny (Scholainen), Ząbkowiec (Sommerfeld), Słupnica (Stangenwalde), Włodowo (Waltersdorf), Tołkiny (Tolksdorf), Kłębowo (Wernegitten), Osetnik (Wusen).

Należy zaznaczyć, że przywrócone obecnie urzędowo polskie nazwy powyższych miejscowości są starymi nazwami używanymi przez zamieszkały tu lud polski. Nazwy tych miejscowości zostały swego czasu zniemczone przez władze pruskie.

Górnicy polscy najwydajniejsi w Europie

Warszawa (ZAP). Jak donosi Agencja Reutera, dane opublikowane przez Europejską Organizację Węglową (ECO) wskazują, że w styczniu rb. Polska osiągnęła największą wydajność produkcji węglowej ze wszystkich państw europejskich. Przeciętna wydobywania na górnika wynosiła w Polsce w tym czasie 1.168 kg, w Wielkiej Brytanii — 1.060 kg, w Holandii 990 kg, w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech — 980 kg, we francuskiej — 846 kg, we Francji 615 kg, w Belgii — 577 kg.

Dane ogólnej produkcji na luty br. wskazują, że wydobywanie w Polsce wynosiło 4.137.000 ton.

Wyniki powyższe świadczą o woli narodu polskiego zagospodarowania Ziem Odzyskanych z jak największym pożytkiem dla siebie i dla całej Europy. Są one świadectwem specjalnie uderzającym jeżeli weźmie się pod uwagę prześladowania i prywatnie jakie wraz z całym narodem znosił w czasie okupacji górnik polski.

Kopalnie rudy cynkowej zwiększają wydobywanie

Bytom (ZAP) Polskie hutnictwo cynkowe było przed wojną znacznie bardziej rozbudowane od górnictwa stąd też zjawiskiem nieuniknionym był import pewnej ilości rudy cynkowej, który np. w 1936 r. wynosił 33% rudy, zużywanej przez huty: importowano 72.962 tony przy krajowym wydobywaniu 143.300 ton. Po ostatniej wojnie Polska odzyskała wprawdzie kopalnie rudy cynkowej na Opolszczyźnie, ale w tak zdewastowanym stanie, że nie wiele wzbogaciły one bezpośrednie możliwości polskiego górnictwa. Przemysł cynkowy dokonał jednak na przestrzeni minionych 2 lat dużego wysiłku, aby uruchomić przejęte zniszczone kopalnie i zwiększyć wydobywanie. Wydobywanie istotnie poważnie wzrosło, bo gdy w marcu 1945, a więc tuż po przejęciu kopalń, wynosiło zaledwie 15.583 tony rudy, to w grudniu 1945 już 31.748 ton, a w grudniu 1946 — 55.932 tony. Nawet jednak przy maksymalnym wzroście wydobywania możliwości produkcyjne hut będą większe i dla pełnego ich wykorzystania niezbędny jest import rudy z zagranicy.

Ponad 110 tysięcy ludzi zatrudnia przemysł hutniczy

Katowice (ZAP). Według danych urzędowych, w styczniu 1947 r. we wszystkich zakładach pracy, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego pracowało ogółem ponad 110 tysięcy ludzi.

Hutnictwo żelazne zatrudniało w 23 czynnych zakładach 82.481 ludzi, z czego 13.683 pracowało w 5 zakładach położonych na terenie Ziem Odzyskanych. W zakładach tych było czynnych 13 wielkich pieców (2 na Ziemiach Odzyskanych), 41 pieców martenowskich (4 na Ziemiach Odzyskanych) i 16

pieców elektrycznych (5 na Ziemiach Odzyskanych) Kopalnictwo rud żelaznych zatrudniało 6.656 ludzi w 18 czynnych zakładach, z czego 1 zakład z 474 pracownikami znajduje się na terenie Ziemi Odzyskanych. Grupa topników zatrudnia w 5 czynnych zakładach 1.306 pracowników, przy czym 1 zakład z 631 ludźmi załogi jest na Ziemiach Odzyskanych.

Jeśli chodzi o hutnictwo cynkowe, to zatrudnia ono w 27 zakładach 13.084 ludzi, z czego w jedynym zakładzie na terenie Ziemi Odzyskanych pracuje 1.646 ludzi. Hutnictwo to dysponuje 29 piecami destylacyjnymi i 2 piecami elektrycznymi.

Większość zakładów przemysłu materiałów ogniotrwałych i prawie połowa zatrudnionych przypada na Ziemię Odzyskaną. Mianowicie na 18 czynnych zakładów z 6.566 pracownikami, 10 zakładów znajduje się na Ziemiach Odzyskanych. Załoga ich liczy ok. 3.000 ludzi.

Odbudowa zbiorników naftowych w Policach

Police (ZAP). Na północ od Szczecina znajduje się miejscowość Police, w której przed wojną była wielka fabryka benzyny syntetycznej. Przedsiębiorstwo to zostało zupełnie prawie zniszczone przez bombardowanie alianckie, a później przez dewastację. Ostatnio tereny te przejęła Centrala Produktów Naftowych, która opracowuje plan uruchomienia tej placówki.

Po dawnym przedsiębiorstwie niemieckim pozostały na miejscu ogromne zbiorniki do nafty i olejów. Zbiorniki te mogły pomieścić około 125 milionów litrów benzyny czy też innych przetworów naftowych. Ponieważ położenie tych zbiorników jest bardzo korzystne, bowiem kanały łączą tereny fabryczne z portem, zbiorniki będą wykorzystane dla przechowywania ropy importowej. Po wybudowaniu w Policach rafinerii ropy naftowej powstanie tu kompleks fabryczny o dużym znaczeniu.

Nowe elektrownie na Pomorzu Wschodnim

Olsztyn (ZAP). Ostatnio oddano do użytku odremontowaną elektrownię wodną na jeziorze Wadąg, (Pomorze Wschodnie), której stopień zniszczenia na skutek działań wojennych wynosił 80%.

Roczna wydajność odbudowanej elektrowni przy średnim przepływie wody 8,5 m³ na sekundę wyniesie 1.500.000 kWh.

W okresie swej działalności Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego odbudowało i uruchomiło 9 elektrowni parowych i wodnych oraz 375,5 km linii wysokiego napięcia o mocy 60 kV, 40 km — o mocy 40 kV, 1854 km — o mocy 15 kV, 26,4 km — o mocy 10 kV, 59 km — o mocy 5 kV i 1201 km linii niskiego napięcia.

W trakcie odbudowy znajduje się elektrownia Rakowiec o mocy 500 kV i elektrownia Karwinty o mocy 650 kV. Przeprowadza się również remont elektrowni parowej w Kwidzynie, której moc wynosi 1280 kV. Odbudowana w ubiegłym roku elektrownia w Elblągu o mocy 19.280 kV zasila w energię elektryczną poza miejscowościami, położonymi na terenie woj. olsztyńskiego, części woj. gdańskiego, białostockiego i warszawskiego.

Trzyletni plan elektryfikacyjny przewiduje zupełne zelektryfikowanie wsi, co nastąpi przez odbudowę i budowę nowych elektrowni oraz odbudowę linii niskiego i wysokiego napięcia.

Elektryfikacja Pomorza Zachodniego

Swinoujście (ZAP) Postępy prac elektryfikacyjnych na Pomorzu Zachodnim są stałe i pomyślne. W ostatnim czasie ukończono budowę linii elektrycznej na odcinku Reclaw—Swinoujście, dzięki czemu port i miasto Swinoujście otrzymują już energię elektryczną z kraju, podczas gdy dotychczas energia elektryczna dla tego rejonu wyspy Uznam była kupowana w Niemczech.

W Żółwinie pod Szczecinem ukończono remont turbozespołu. W Pyrzycach odbudowano podstawę elektryczną 40 kV.

Wyremontowanie tysiąca wagonów kolejowych

Zawadzkie (ZAP). W Zawadzkim na Opolszczyźnie czynna jest huta „Andrzej”, której załoga składa się w przeważającej części z miejscowych Polaków. Huta „Andrzej” wykazała się może poważnymi sukcesami swej pracy, które najlepiej ilustruje fakt oddania kolejom państwowym w połowie marca br. tysięcznego wagonu, wyremontowanego własnymi środkami.

Przemysł konfekcyjny Pomorza Zachodniego

Szczecin (ZAP). Przemysł konfekcyjny Pomorza Zachodniego wykonał w miesiącu lutym plan produkcji w 94,9%. Fabryki, dysponujące 407 maszynami i tysiącem pracowników, wykonały 34 tysiące sztuk odzieży o wartości 8,6 miliona zł.

Domki z masy betonowo-drzewnej dla osadników

Wrocław (ZAP). W związku z dużymi zniszczeniami zabudowań gospodarczych na terenie Dolnego Śląska oraz z koniecznością osiedlania repatriantów i osadników, których napływa tam z każdym miesiącem więcej, przystąpiono na szeroką skalę do produkcji domków z masy betonowo-drzewnej. Są to domki przenośne, składające się z 2 pokoi, kuchni i łazienki.

Kredyty na zakupienie tych domków otrzymują rolnicy przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Import pirytu

Katowice (ZAP). Zapotrzebowanie na piryt wyniesie w Polsce w ciągu roku bieżącego około 100 tysięcy ton. Ponad dwie trzecie tej ilości będzie trzeba importować z zagranicy, a mianowicie ze Szwecji, Norwegii, Włoch i Jugosławii

600 spółdzielni na Pomorzu Zachodnim

Koszalin (ZAP). W miesiącu lutym rozpoczęło na Pomorzu Zachodnim pracę 31 nowych spółdzielni, w tym 10 Samopomocy Chłopskiej. Ogółem jest obecnie czynnych na terenie województwa około 600 spółdzielni; największą grupę stanowią spółdzielnie spożywców. Jest ich bowiem aż 194. Duży wzrost w ostatnim czasie wykazuje cyfra spółdzielni księgarskich, co dowodzi, że wśród ludności Pomorza Zachodniego istnieje znaczne zapotrzebowanie na polskie książki.

Pomoc państwa dla osadników

Myślibórz (ZAP). Do zasiewów wiosennych na Pomorzu Zachodnim przygotowano już odpowiednie ilości ziarna siewnego i ziemniaków-sadzeniaków. Ze strony państwa rolnicy otrzymają 15.200 ton zbóż kłosowych (jęczmień, owies itp), 3.800 ton nasion strączkowych i innych i 36.000 ton ziemniaków-sadzeniaków.

Oprócz pomocy w naturze przewidziana jest również pomoc kredytowa.

Owoce z Dolnego Śląska dla całej Polski

Wrocław (ZAP). Dolny Śląsk znany był z tego, że na tym obszarze sadownictwo i warzywnictwo było wysoko postawione. Duże i piękne sady nie tylko nasycaly rynek wewnętrzny, ale również i inne okręgi. Ostatnio spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza Samopomocy Chłopskiej w Warszawie otworzyła swój oddział we Wrocławiu. Zadaniem oddziału jest przyjsie z pomocą wszystkim producentom owoców i warzyw przez zorganizowanie przy gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej placówek skupu. W samym Wrocławiu Spółdzielnia wydzierżawiła już kilka większych sadów, zamierza również uczynić to na innych terenach Dolnego Śląska. Po zaopatrzeniu miejscowych rynków zbytu, nadwyżkę będzie się wywozić do innych miast w kraju. Projektowane jest ponadto utworzenie w szeregu miejscowości suszarni grzybów i jagód. Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej projektuje również wydanie odpowiednich pouczających broszur na tematy, związane z uprawą owoców i warzyw, ponadto

zorganizowane będą odpowiednie wykłady przez radio. Poza tym rolnikom dostarczane będą nasiona, szczepy drzewek oraz narzędzia ogrodnicze, celem podwyższenia gatunków owoców.

Fabryka wyrobów srebrnych

Legnica (ZAP). Od roku czynna jest w Legnicy na Śląsku Fabryka Wyrobów Srebrnych. Początkowo element fachowy stanowili Niemcy, obecnie zaś pracują sami Polacy, którzy doszkoili się na specjalnych kursach. Fabryka wyrabia srebrne zastawy stołowe cieszące się dużym powodzeniem ze względu na gatunek i artystyczne wykonanie.

Ponad 87 proc. Polaków na Dolnym Śląsku

Warszawa (ZAP). Szybkie tempo repolonizacji Dolnego Śląska ilustrują następujące dane:

W dniu 1 marca 1946 r. na ogólną liczbę 1.979.181 mieszkańców woj. wrocławskiego Polaków było — 742.970 tj 37.54%. Liczba ludności polskiej wzrosła w ciągu roku dwukrotnie, osiągając w dniu 1. III. 47 r. stan — 1.417.600 osób. Niemców było 1. III. 1947 r. na Dolnym Śląsku 203.207, co stanowi zaledwie 12.54% ogółu ludności woj. wrocławskiego.

Dużą rolę w repolonizacji odgrywa trwająca nieustannie akcja osiedleńcza na Dolnym Śląsku. W styczniu i lutym 1947, mimo tak wyjątkowo silnych mrozów i trudności komunikacyjnych spowodowanych ostrą zimą, osiedliło się tutaj 72.579 Polaków.

W dniu 1 marca br w miastach województwa wrocławskiego mieszkało 676.823, a we wsiach 740.875 Polaków, 57,7% ludności polskiej Dolnego Śląska stanowią repatrianci, pozostałe zaś 42,3% to przesiedleńcy z województw centralnych i autochtoni. Ludność Wrocławia — stolicy Dolnego Śląska — liczyła w dniu 1 marca br. 194.187 Polaków, a tylko 16.465 Niemców.

Uzdrowiska Pomorza Zachodniego mogą przyjąć 22.000 kuracjuszy

Połczyn (ZAP). Uzdrowiska Pomorza Zachodniego rozpoczęły pracę wg. planu trzyletniego. Rok 1947 przyniesie możliwości pobytu dla 22.000 kuracjuszków, rok 1948 dla 43.000, rok 1949 da miejsce 93.000 kuracjuszków, a rok 1950 zamknie plan trzyletni cyfrą 120.000 miejsc.

Wzrasta liczba szkół

Olsztyn (ZAP). Na terenie woj. olsztyńskiego (część byłych Prus Wschodnich) czynnych jest obecnie 708 szkół powszechnych, w których 1526 nauczycieli uczy 56.725 dzieci. Liczba czynnych przedszkoli wynosi 207, uczęszcza do nich 7.268 dzieci.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba szkół powszechnych i przedszkoli wzrosła o przeszło 30%. Czynne na terenie województwa zakłady kształcenia nauczycieli umożliwiają otwieranie nowych szkół.

W Olsztynie już ponad 44 tysięcy mieszkańców

Olsztyn (ZAP). W bieżącym miesiącu Olsztyn przekroczył liczbę 44 tysięcy mieszkańców. W związku z tym, że miasto przejawia stałe tendencje rozwojowe, które hamowane są bardzo znacznym zniszczeniem mieszkań, władze miejskie zamierzają wyremontować w roku bieżącym dalsze 1.000 izb mieszkalnych.

Należy zaznaczyć, że przed wojną na terenie miasta zamieszkiwało 50.000 osób, zaś 48% zabudowań uległo zniszczeniu na skutek działań wojennych. Dane te świadczą najlepiej, że ocalałe mieszkania są już całkowicie wyzyskane.

500 geografów na zjeździe w Szczecinie

Szczecin (ZAP). Na ostatnim zebraniu naukowym członków Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Geograficznego uchwalono przystąpić do prac przygotowawczych, związanych z mającym się odbyć w Szczecinie Ogólnopolskim Zjazdem Geografów. Obrady Zjazdu trwać będą od 27 do 29 maja włącznie. Na zjazd przybędzie około 500 geografów, w tym większość przedstawicieli wyższych uczelni z całej Polski. Dla kierowania pracami zjazdu wybrano Komitet Organizacyjny.

Studium Prawno-Administracyjne na Pomorzu Zachodnim

Olsztyn (ZAP). Do Studium Prawno-Administracyjnego w Olsztynie, które jest filią Uniwersytetu Toruńskiego, uczęszcza obecnie 450 słuchaczy, rekrutujących się przeważnie spośród urzędników. Wykłady odbywają się popołudniu, przy czym wykładowcami są profesorowie Uniwersytetu Toruńskiego oraz siły miejscowe.

Coraz więcej robotników i chłopów na wyższych uczelniach

Warszawa (ZAP). W Toruniu spośród młodzieży kandydującej do wyższych studiów zakwalifikowano na 141 zgłoszonych kandydatów 80 na kurs wstępny do uniwersytetów i politechnik, a resztę na pierwszy rok studiów.

Podkreślić należy, że 90% tej młodzieży to synowie i córki robotników i chłopów.

Kościół ewangelicko-augsburski na Dolnym Śląsku

Wrocław (ZAP). Z polecenia Kościoła ewangelicko-augsburskiego przybył do Wrocławia pełnomocnik Konsystorza

w związku z utworzeniem kościoła ewangelicko-augsburskiego na Dolnym Śląsku.

Jak wykazały statystyki, na terenie tym jest wielu wyznawców tegoż kościoła. Delegat ma za zadanie organizację polskich parafii ewangelickich, dziekanatów, domów starców i tym podobnych zakładów opiekuńczo-wychowawczych.

Miejscowe władze wykazują daleko idące zainteresowanie działalnością polskiego kościoła ewangelickiego, wspierając go na każdym odcinku.

Wystawa książki „zachodniej”

Poznań (ZAP). W Tygodniu Ziem Zachodnich — t. j. w dniach 13—20 kwietnia br. otwarte będą wystawy p. n. „Książka Ziem Zachodnich”. Wystawy te zorganizowane będą jednocześnie w 10 miastach Polski: w Poznaniu, Warszawie, Krakowie, Katowicach, Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu, Olsztynie, Lublinie i Gdańsku. Mają one przedstawić bilans wydawniczy na odcinku książki, poświęconej problematyce Ziem Zachodnich, oraz zagadnieniu stosunków polsko-niemieckich, zarówno w ciągu dziejów jak w chwili obecnej. Ogólny plon książek z tego okresu jest dość znaczny. Wystawy te, będące bilansem osiągnięć, mają jednocześnie wykazać potrzeby, których zaspokojeniem zajmą się polskie instytucje wydawnicze. W Poznaniu zawiązał się już Centralny Komitet Wystawowy, w poszczególnych miastach powstają wystawowe Komitety Lokalne.

Obok dziennikarzy współdziałają w tej pracy instytucje naukowe, zajmujące się problematyką zachodnią, Polski Związek Zachodni, instytucje wydawnicze mające w swym dorobku książki z tego zakresu, artyści plastycy itd. Starannie przygotowane wystawy wywołują duże zainteresowanie w społeczeństwie polskim, które całkowicie docenia wagę problemów Zachodnich w życiu narodu i Państwa Polskiego.

Szczecin odbudowuje historyczne zabytki

Warszawa (ZAP). Robotnicza Agencja Prasowa komunikuje, że remont najpiękniejszych zabytków Szczecina, które odniosły duże uszkodzenia w czasie działań wojennych, jest obecnie w pełnym toku.

Pierwszą pracą komisji konserwatorskiej i szczecińskiej dyrekcji odbudowy był remont najstarszego kościoła, zbudowanego w r. 1124 przez króla polskiego Bolesława Krzywoustego.

Odremonowano również, pokryto dachem i zabezpieczono kościół św. Jana z XIII wieku.

Najbardziej z zabytkowych gmachów ucierpiał ratusz. Obecnie po usunięciu gruzów zostanie on pokryty nowym dachem. Od-

budowa pięknego zamku polskiej dynastii książęcej Piastów posuwa się w szybkim tempie.

Ponadto prowadzone są roboty przy odbudowie kościoła św. Jakuba.

Pamięci zasłużonego działacza polskiego na Śląsku Opolskim

Opole (ZAP). W marcu minęło 10 lat od zgonu zasłużonego kapłana-Polaka, jednego z najgorliwszych działaczy narodowych na Śląsku Opolskim, księdza Czesława Klimasa, proboszcza tarnowskiego. Tarnów Opolski, to wioska, położona w odległości 14 kilometrów od Opola i licząca około 2.000 mieszkańców; znana była ona zawsze ze swojej polskości. Zamieszkujące ją dzisiaj rodziny Wrzecionów, Glensków i inne zasiedziały są tu od wieków. W czasie plebiscytu w 1921 roku Tarnów i sąsiedni Wielki Kamień dały największy procent głosów za Polską. Utrzymanie polskości zawdzięcza Tarnów przede wszystkim księdzu Czesławowi Klimasowi, który przez długie lata (od 1895 do 1937) był tutaj proboszczem. Dziesiątą rocznicę śmierci swego proboszcza uczcił Tarnów skromną uroczystością.

Meble z Belwederu odnalezione na Śląsku

Rybnik (ZAP). Ostatnio stwierdzono przypadkiem, że u gospodarza Edwarda Jurochnika w Pszowie pod Rydułtowami, znajdują się ukryte tajemnicze skrzynie, przesłane w ostatnim okresie okupacji z Warszawy. Skrzynie te nadane zostały bagażem kolejowym w dniu 12 lutego 1944 r. przez gestapowca Gerharda Jurochnika, zamieszkałego w Warszawie. Skrzyń było 5, zawierały one meble i szereg cennych przedmiotów. Jurochnik, przebywający obecnie podobno w Berlinie, przesłał je do brata na wieś, uważając cichy majątek śląski za najlepsze miejsce dla przechowania skradzionych skarbów.

Skrzynie zawierały: salonik rococo, składający się z kanapy, 4 foteli, 4 krzeseł i stołu z płytą z marmuru karraryjskiego. Prócz tego znajdowały się tam dywany perskie, zbiór złotych monet, kilkanaście złotych zegarków, drogocenne łańcuchy złote, antyczne pierścienie, obrączki nowszego pochodzenia i inna cenna biżuteria. Eksperci stwierdzili, że meble pochodzą z pałacu Belwederskiego.